

Janusz Mariański

Religia jako źródło sensu życia

Collectanea Theologica 54/3, 55-67

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JANUSZ MARIANŃSKI, PŁOCK-LUBLIN

RELIGIA JAKO ŹRÓDŁO SENSU ŻYCIA

Każda wypowiedź na temat życia religijnego jest zależna od tego, co rozumie się pod pojęciem „religijne”. Jeżeli „to, co religijne” rozumie się zbyt wąsko jako to, co jest związane z formalnymi treściami wiary lub zrytualizowanymi i zinstytucjonalizowanymi formami wspólnot religijnych, wówczas wielu ludzi we współczesnych pluralistycznych społeczeństwach nie będzie wykazywać w pełni postaw i aktywności religijnej. Ateiści i praktyczni materialści uznają nastawienie na zasadę „boskości” za bezsensowne, w najlepszym przypadku — za nieinteresujące. Być może należy rozszerzyć rozumienie „tego, co religijne”. Dzisiaj — jak zaznacza R. Oerter — to, co religijne odkrywa się przed ludźmi bardziej w świeckim i codziennym działaniu niż w poszukiwaniach Boga i w zajmowaniu się problematyką istnienia po śmierci¹. Ostateczny sens codziennych zdarzeń, jak i sens nadzwyczajnych doświadczeń nie zawsze jest umiejscawiany ściśle w sferze sacrum.

1. Określenie sensu życia

Szeroko rozumiane doświadczenie religijne przejawia się w przeżyciach związanych z sensem życia, a więc z problemami typu, jaka jest ostateczna podstawa rzeczywistości i co jest decydujące dla człowieka? Czy warto w ogóle żyć, po co się żyje, jak należy żyć, według jakich ideałów i według jakiego prądu? Jakie elementy należy uwzględniać w dokonywanym rachunku udanego i szczęśliwego życia, do czego należy dążyć w życiu? Dlaczego i po co człowiek istnieje, skąd się wziął, do jakiej zmierza ojczyzny, jaka będzie jego przyszłość? W obliczu ogromnego wysiłku technicznego ogarniającego cały rodzaj ludzki budzą się pytania, jaki jest sens i jaka jest wartość tych wysiłków? Do jakiego celu zmierzają działania poszczególnych ludzi i społeczności?

„Człowiek, który nie przyjmuje życia po prostu — jak pisze Gerardus van der Leeuw — lecz czegoś odeń chce (mocy), stara się znaleźć w życiu sens. Porządkuje życie w jakąś sensowną całość znaczeniową”². W poszukiwaniu i odnajdywaniu odpowiedzi na bar-

¹ R. Oerter, *Zur Transformation des Religiösen in der modernen Gesellschaft*, Archiv für Religionspsychologie 14/1980/70.

² Gerardus van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, 720.

dzo ważne dla każdego pytania, po co człowiek żyje, jednostka może zwracać się bądź tylko do przesłanek natury doczesnej, bądź tylko do racji transcendentnych (religijnych), bądź równocześnie uwzględniać obydwa komponenty.

Proces poszukiwań przebiega z reguły w określonym kontekście społecznym, ułatwiającym lub utrudniającym konstrukcję sensownego życia. Wielość modeli interpretacji rzeczywistości w społeczeństwie pluralistycznym relatywizuje ich wiarygodność i podważa roszczenia do wyłączności. Nie stawia jednak samego społeczeństwa poza kategoriami sensu (*sinnlose Gesellschaft*)³.

W sekularyzującej się koncepcji życia człowiek sam we własnym zakresie określa sens własnego istnienia, poprzez wyznaczenie na przykład jakościowo wartościowego celu, którym jest możliwie pełny rozwój człowieka w wymiarach indywidualnych i całego gatunku ludzkiego, działanie i pozostawienie po sobie jakichś trwałych dzieł, troska o szczęście dla wielu itd. (różne odmiany laickiego pojmowania celu i sensu życia). W świadomości potocznej życie posiada sens, jeżeli zaznacza się w nim przewaga cech dodatnich nad ujemnymi, pozytywów nad negatywami (sumowanie). Jeżeli zaś dominują w nim wydarzenia niekorzystne (cierpienia, ból, nieuleczalna choroba, lęk przed śmiercią, ciężka i beznadziejna praca itp.), jednostka traci powoli poczucie sensu kontynuowania takiej egzystencji. Życie nie ma sensu — mówi się — bo nie niesie z sobą zaspokojenia podstawowych pragnień i oczekiwań oraz realizacji celów uznanych za najlepsze w danych warunkach życiowych (negatywny bilans życia).

Człowiek musi rozwiązywać problemy ostateczne, by dojść do zrozumienia pełni człowieczeństwa i własnej godności. Wnikając w zdarzenia i aktualne sytuacje (indywidualne i zbiorowe) próbuje określić cel swojej egzystencji i osobistej historii, swoje potrzeby i zadania. Wiara jawi się w tym procesie powstawania sensu pomocą niepodważalną, „nie tylko uspokaja, lecz także budzi niepokój. Nie jest ona usypiającym opium, lecz niespokojnym fermentem”⁴, nie jest tylko projekcją własnych życiowych niedostatków, lecz przede wszystkim podstawowym dynamizmem życiowym niosącym usensownienie ludzkiej codzienności i źródłem zaspokojenia istotnych potrzeb ludzkich. Detronizacja wszelkiej metafizyki prowadzi nieuchronnie do triumfu codzienności i pospolitości⁵, a nawet nihilizmu codziennej pracy i rozrywki.

Nie znaczy to jednak, że wszyscy wierzący postawili w praktyce pytania o sens i cel życia oraz znaleźli na nie adekwatną odpo-

³ P. M. Zulehner, *Heirat — Geburt — Tod. Eine Pastoral zu den Lebenswenden*, Wien 1976, 237.

⁴ W. Kasper, *Rzeczywistość wiary*, Warszawa 1979, 152.

⁵ P. L. Berger, *Auf den Spuren der Engel. Die moderne Gesellschaft und die Wiederentdeckung der Transzendenz*, Frankfurt am Main 1970, 108.

wieź. Wielu jednak wyraża przeświadczenie, że religia jest pomocą w zaspokojeniu potrzeby sensu życia, pozwala na stworzenie całościowego obrazu świata i daje człowiekowi orientację w interpretacji zjawisk otaczającej go rzeczywistości (religia jako czynnik usensowniający życie poznawcze i egzystencjalne). W perspektywie religijnej nie wszystko jest bynajmniej łatwe i nad wyraz proste.

W okresie gwałtownych przemian społeczno-kulturowych i ekonomiczno-technicznych wiara ulega u wielu ludzi osłabieniu, a nawet zakwestionowaniu. Dla ludzi zajmujących pozycję „wiedzy”, odpowiedź religii na problem sensu życia nie mieści się w ramach „oczywistości kulturowej”. Szuka się alternatywnych sensów i interpretacji w stosunku do oferty chrześcijańskiej, mogących pomóc człowiekowi w odnalezieniu jego osobowej tożsamości i w rozstrzygnięciu problemów egzystencjalnych. Natomiast ludziom głęboko wierzącym wiara daje nadal adekwatną odpowiedź na pytanie o sens życia, dostarcza głębszego wymiaru widzenia rzeczywistości, w której człowiek żyje (wymiar transcendentny), stanowi swoistą duchową „konstantę” porządkującą ludzki byt.

Jest także możliwe, że człowiek w swoich poszukiwaniach na „rynku interpretacji i znaczeń” przestaje rozróżniać to, co istotne i drugorzędne w życiu, co ma i co nie ma sensu, co daje i co nie daje egzystencjalnego oparcia, a w konsekwencji popada w stan ambiwalencji, określanej jako brak poczucia sensu (bezsens) lub w najlepszym przypadku w pesymizm i niewiarę w możliwość znalezienia takiego sensu. Dla ludzi żyjących chwilą bieżącą głębsza problematyka życia w ogóle nie staje się przedmiotem refleksji.

Socjologowie podkreślają, że w krajach wysoko rozwiniętych narastają szybko kręgi osób poddających się uczuciom bezsensu życia. Wzrasta tam liczba tzw. egzystencjalnych frustracji⁶. Ludzie odczuwający pustkę egzystencjalną nie podejmują pozytywnych prób rozwiązania podstawowego dylematu ludzkiego.

2. Religia jako źródło sensu życia w badaniach socjologicznych

Zagadnienie, po co człowiek żyje, będące do niedawna jedną z podstawowych kwestii filozoficznych, podejmują w ostatnich latach przedstawiciele nauk psychologicznych, pedagogicznych i socjologicznych. Zakres tematyczny badań empirycznych, przeprowadzonych dotychczas nad problematyką sensu życia, które można by zaliczyć do nurtu analiz socjologicznych, nie jest zbyt szeroki. Mimo to wydawało się konieczne zawężenie interesującej nas problematyki i skoncentrowanie się w dokonanej syntezie na dwóch istotnych

⁶ Por. A. Hahn, *Religion und der Verlust der Sinngebung. Identitätsprobleme in der modernen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1974, 11–14.

aspektach. Pierwszy z nich dotyczy pytania, czy życie w ocenie współczesnych ma w ogóle sens, drugi jest związany z ustaleniem charakteru celu, który czyni życie sensownym (religijny lub niere-religijny sens egzystencjalny). Obydwa aspekty zostaną ukazane na przykładzie wyników badań socjologicznych w kilku wybranych krajach zachodnioeuropejskich i w USA.

Problemy sensu życia należą do podstawowych pytań ludzkich i są nie tylko sprawą osobistą, ale i społecznie ukształtowaną, rozumianą i przekazywaną. W 1970 roku 75⁰/₀ badanych Austriaków z diecezji Linz wyraziło pogląd, iż wiedzą oni, po co żyje człowiek, 15⁰/₀ odpowiedziało na postawiony problem negatywnie i 10⁰/₀ było niezdecydowanych. W 1980 roku 18⁰/₀ katolików tej diecezji wypowiedziało się negatywnie o sensie życia, co stanowiło kilka punktów procentowych więcej niż 10 lat wcześniej. W okręgu południowo-wschodnim Austrii (Burgenland) w 1980 roku 20⁰/₀ badanych zakwestionowało sens życia, 21⁰/₀ było niezdecydowanych i 55⁰/₀ dostrzegало wyraźny cel i sens ludzkiej egzystencji (3⁰/₀ — brak odpowiedzi). Dane dla całego społeczeństwa austriackiego kształtowały się odpowiednio na poziomie: 15⁰/₀, 19⁰/₀, 63⁰/₀ (3⁰/₀ — brak odpowiedzi)⁷.

Zakwestionowanie sensu życia lub zwątpienie przejawiało się szczególnie u ludzi młodych, do 25 roku życia (29⁰/₀ badanych), zmniejszało się znacznie u osób będących w wieku produkcyjnym (poniżej przeciętnej wynoszącej 25⁰/₀) i wzrastało znowu u osób będących w wieku powyżej 65 lat (ponad 30⁰/₀ badanych). Tego rodzaju postawy częściej występowały wśród emerytów i rencistów (36⁰/₀), przedstawicieli wolnych zawodów (33⁰/₀) i gospodyń domowych (30⁰/₀) niż wśród robotników (24⁰/₀), rolników (21⁰/₀), pracowników umysłowych (15⁰/₀) i drobnych rzemieślników (9⁰/₀)⁸.

Rozpatrując znaczenie religii i Kościoła w poszukiwaniu sensu życia można ogólnie powiedzieć, że osoby związane z religią i Kościołem częściej dostrzegały — według składanych deklaracji — sens własnego życia niż osoby bezreligijne lub bezkościelne. Wiara religijna występowała jako gwarancja posiadania w większym zakresie wiedzy o sensie życia. Również przekonanie o życiu wiecznym korelowało pozytywnie z sensem życia. Osoby ożywione nadzieją życia po śmierci w mniejszym stopniu wątpiły w sens ludzkiego życia niż osoby przekonane o końcu wszystkiego wraz ze śmiercią człowieka (10⁰/₀ wobec 38⁰/₀). Osoby, które w swoim światopoglądzie nie uwzględniały prawie wcale odniesień religijnych, popadały w niebezpieczeństwo odczuwalnej i pogłębiającej się samotności.

⁷ P. M. Zulehner, *Religion im Leben der Oesterreicher. Dokumentation einer Umfrage*, Wien 1981, 146; tenże, *Religion und Kirche im Leben der Burgenländer (Linearegebnisse)*, Passau 1980, 14.

⁸ P. M. Zulehner, *Kirche und Priester zwischen dem Auftrag Jesu und den Erwartungen der Menschen*, Wien 1974, 18.

W badaniach austriackich z 1970 roku ustalono pozytywny związek między bezreligijnością a izolacją międzyludzką. Odchodzący od wiary byli bardziej zagrożeni w swoich poszukiwaniach sensu życia przez strach i samotność niż chrześcijanie wierzący. Wiara w Chrystusa stwarzała szansę uwolnienia się od strachu i poczucia samotności. Nastawienie indywidualistyczne do życia sprzyjało postawie niewiedzy, po co właściwie człowiek żyje⁹.

Aprobata sensu życia nie oznacza *ipso facto* uznania transcendentnych jego źródeł. Wśród badanych w 1980 roku Austriaków uznaliby swoje życie za bezsensowne, gdyby nie udało się im poznać i ukochać Boga, 50% — z diecezji Linz (52% — w 1970 roku), 52% — z okręgu Burgenland i 40% — z całej Austrii. Pozostali nie dostrzegali z taką koniecznością pierwiastka religijnego jako gwarantującego sens życia (odpowiednio: 24%, 21%, 23%) lub uznawali istnienie ludzkie za hermetycznie zamkniętą całość bez potrzeby doszukiwania się genezy sensu życia w sferze religijnej transcendencji (odpowiednio: 26%, 26%, 36%). Nieco częściej w poglądach badanych osób wiązała się problematyka sensu życia z działalnością Kościoła. Według 55% badanych z diecezji Linz, 53% — z okręgu Burgenland i 43% — ogółu mieszkańców Austrii, Kościół ustawicznie stawia pytania o sens życia i gdyby zabrakło tej instytucji, nikt nie zajmowałby się problematyką sensu życia¹⁰.

W grupie dziewięciu motywów uzasadniających przynależność członków młodzieżowych klubów kościelnych w Wiedniu do chrześcijaństwa, motyw „w przeciwnym przypadku moje życie byłoby bezsensowne” znalazł się na miejscu szóstym. Spośród ogółu badanej młodzieży 35% odnosiło ten motyw do swoich postaw próchrześcijańskich, 29% — czyniło to częściowo i 35% — nie dostrzeżało związku obydwu dziedzin życia. Warto dodać, że wśród badanej młodzieży na pierwszym miejscu uplasowały się motywy z tradycji (rodzice byli wierzącymi, wychowanie religijne, każdy człowiek potrzebuje religii), na drugim — motywy indywidualnej religijności (przywiązanie do Chrystusa, chrześcijanin może być lepszym człowiekiem, bez chrześcijaństwa życie byłoby bezsensowne) i na trzecim — motywy społeczne związane z jakąś formą strachu (przed sądem po śmierci, przed konsekwencjami społecznymi)¹¹.

Wśród żołnierzy austriackich w latach sześćdziesiątych 67,4% badanych reprezentowało pogląd, że bez wiary w „Istotę Wyższą” nie można zrozumieć takich problemów jak sens życia i śmierci,

⁹ P. M. Zulehner, *Kirche und Priester*, 129—131; tenże, *Einführung in den pastoralen Beruf. Ein Arbeitsbuch*, München 1977, 85.

¹⁰ P. M. Zulehner, *Religion im Leben*, 148—151; tenże, *Religion und Kirche im Leben*, 16—18.

¹¹ P. M. Zulehner, R. Erhard, R. Kruspel, H. Schmidtmayr, *Jugendklubs. Ein Weg in die Zukunft*, Wien 1972, 66—67.

14,9⁰/₀ — zgadzało się z tym poglądem częściowo i 17,7⁰/₀ — nie zgadzało się całkowicie. W chwilach zwątpienia 68,3⁰/₀ badanych żołnierzy odczuwało potrzebę modlitwy, 10,6⁰/₀ — tylko częściowo i 21,1⁰/₀ — nie odczuwało takiej potrzeby¹².

Przeprowadzone w 1980 roku badania wśród 730 uczniów uczęszczających do szkół średnich i 156 uczniów pracujących w mieście Krems (Austria) podejmowało problematykę sensu życia. Nieznaczna grupa młodzieży (mniej niż 10⁰/₀) wykazywała silnie negatywną postawę wobec sensu życia. Dla więcej niż czwartej części badanych życie było co prawda mało sensowne, ale przynosiło ogólną radość. Większość młodzieży podkreślała, że życie — mimo istniejących trudności — jest sensowne (pozytywne postawy wobec życia)¹³.

Z nieco wcześniejszych badań ogólnoaustriackich nad młodzieżą (1978 rok), będącą w wieku 15—19 lat, wynikało, że tylko 7⁰/₀ zwątpiło w sens życia. Twierdzenie „życie ma sens i jest przyjemne” zaakceptowało 79⁰/₀ badanych, zaś 18⁰/₀ — zakwestionowało to twierdzenie. Młodzież uczęszczająca do kościoła nieco rzadziej wyrażała niewiarę w sens życia niż młodzież nie biorąca udziału we Mszy św., znacznie rzadziej dostrzegała w życiu przede wszystkim przyjemność z niedocenianiem sensu życia i nieco częściej oceniała życie jako sensowne i zarazem przyjemne. Ogólny wniosek nasuwający się z porównania dwóch kategorii młodzieży o różnym stosunku do praktyk religijnych wskazywał na nieco silniejszą orientację „ku sensowi” i nieco słabszą orientację „ku przyjemności” u młodzieży związanej z Kościołem oraz silniejszą orientację „na przyjemność” i słabszą „na sens” u młodzieży nie uczęszczającej do kościoła¹⁴.

Młodzież austriacka z 1980 roku, będąca w wieku 15—24 lat, tylko w 24⁰/₀ dostrzegała w Kościele pomoc orientującą w problemach sensu życia, w 42⁰/₀ — odmawiała Kościołowi kompetencji w problematyce sensu życia i w 33⁰/₀ — zajmowała stanowisko niezdecydowane (częściowo tak i częściowo nie). Dziewczęta częściej niż chłopcy dostrzegały w Kościele instancję pośredniczącą w odnajdywaniu sensu życia, młodszy częściej niż starsi, uczęszczający do szkół średnich częściej niż uczęszczający do szkół wyższych, pochodzący z rodzin chłopskich częściej niż z rodzin pracowników umys-

¹² A. Holl, G. H. Fischer, *Kirche auf Distanz. Eine religionspsychologische Untersuchung über die Einstellung österreichischer Soldaten zu Kirche und Religion*, Wien-Stuttgart 1968, 102.

¹³ *Jugend in Krems 1980*, Institut für kirchliche Sozialforschung (w skrócie IKS) — Arbeitsnummer 137, Wien 1980, 4.

¹⁴ E. Brunmayr, *Lebenskonzepte und Wertvorstellungen österreichischer Jugendlichen (eine empirische Studie)*, Linz 1978; P. M. Zulehner, *Der Austausch zwischen Kirche und Jugend. Anmerkungen eines Pastoraltheologen zur Brunmayr-Studie an österreichischen Jugendlichen*, w: *Kirche — Lebensraum für Jugendliche? Beiträge zum Spannungsfeld Jugend — Religion — Kirche*, wyd. M. Graff, H. Tiefenbacher, Mainz 1980, 82—83.

łowych, pochodzący ze wsi częściej niż z wielkich miast, uczęszczający regularnie na Mszę św. częściej niż uczęszczający bardzo nieregularnie lub bardzo rzadko¹⁵.

Problematyka sensu życia jest podejmowana w sondażach ogólnokrajowych i w badaniach o charakterze monograficznym w Republice Federalnej Niemiec. Według sondaży zachodnioniemieckich zmniejsza się w społeczeństwie przekonanie, że ludzie żyją w szczęśliwych czasach. W latach 1969—1978 nastąpił spadek wskaźnika osób określających nasze czasy jako szczęśliwe z 58⁰/₀ do 44⁰/₀. Równocześnie nieco poszerzył się krąg osób dostrzegających często lub przynajmniej od czasu do czasu brak sensu życia: od 41⁰/₀ do 47⁰/₀. Liczba osób nie znających uczucia bezsensu życia zmniejszyła się z 59⁰/₀ do 53⁰/₀¹⁶.

Wśród ogółu badanych obywateli RFN, w ramach sondażu reprezentatywnego z 1975 roku, 7⁰/₀ pytanych odczuwało często brak sensu życia, 27⁰/₀ — czasem i 62⁰/₀ — nie znało uczucia utraty sensu życia (4⁰/₀ — brak odpowiedzi). Kobiety nieco rzadziej przeżywały uczucie bezsensu niż mężczyźni (29⁰/₀ wobec 38⁰/₀). Wiek badanych nie różnicował ich poglądów. Jedynie osoby liczące powyżej 60 lat częściej deklarowały przeżywanie bezsensu życia (44⁰/₀)¹⁷. W rozwiązywaniu problemów sensu życia 42⁰/₀ obywateli zachodnioniemieckich nie odczuwało potrzeby uciekania się do Kościoła, 8⁰/₀ — czuło się nie wspieranymi przez Kościół, 36⁰/₀ — odczuwało jego pomoc jako wspierającą (14⁰/₀ — brak odpowiedzi). Kościelny punkt widzenia brało pod uwagę 32⁰/₀ protestantów i 44⁰/₀ katolików. Niezależność decyzji od wytycznych Kościoła w poszukiwaniu sensu życia korelowała bardzo silnie z deklarowaną więzią z Kościołem (rozpiętość wskaźników: 13⁰/₀—72⁰/₀)¹⁸.

Badania empiryczne zrealizowane w 1972 roku wśród protestantów, będących w wieku powyżej 14 lat, dostarczyły interesujących danych na temat motywów przynależności do Kościoła. Wśród deklarowanych motywów znalazły się i te, które wprost lub pośrednio wiązały się z analizowaną przez nas problematyką. Na przykład 25⁰/₀ badanych protestantów odwoływało się do faktu, że Kościół daje im odpowiedź na pytanie o sens życia (41⁰/₀ — odrzucało ten motyw) i 23⁰/₀ — że Kościół daje pomoc w trudnych chwilach życia (42⁰/₀ — nie przyjmowało tego motywu). Oczekiwanie pomocy

¹⁵ *Zur Religiosität und Kirchlichkeit von Jugendlichen in Österreich 1980*, IKS — Nr. 139, Wien 1981, 17—22.

¹⁶ E. Noelle-Neumann, *Werden wir alle Proletarier? Wertewandel in unserer Gesellschaft*, Zürich² 1979, 106—107.

¹⁷ *Allensbacher Jahrbuch der Demoskopie 1976*, Wien 1976, 30.

¹⁸ G. Schmidtchen, *Was den Deutschen heilig ist? Religiöse und politische Strömungen in der Bundesrepublik Deutschland*, München 1979, 83—84, 220.

od Kościoła w trudnych chwilach życia nasilało się wraz z wiekiem badanych (od 70% u osób w wieku 14—24 lat, do 44% u osób w wieku powyżej 65 lat) oraz spadało w miarę wzrostu formalnego wykształcenia (od 35% u osób z wykształceniem podstawowym, do 15% u osób z wykształceniem wyższym). Odwoływanie się do Kościoła jako instancji reprezentującej podstawowe wartości etyczne i dającej odpowiedź na zasadnicze pytania odnoszące się do sensu życia funkcjonowało stosunkowo często jako motyw członkostwa kościelnego, po motywach związanych z funkcją podtrzymywania życia duchowego oraz z funkcją asystencji rytualno-kultowej w przełomowych momentach życia jednostki¹⁹.

Badani katolicy z trzech miast zachodniemieckich (Essen-Altendorf, Bottrop, Gladbeck) wymienili problemy bezsensu życia na 10 miejscu wśród 17 sytuacji przynoszących troski i zmartwienia współczesnemu człowiekowi. Prawie co czwarty badany wśród młodzieży zajmował się kwestiami bezsensu życia (23%) i co dziesiąty spośród osób będących w wieku 21—29 lat. W pozostałych kategoriach wieku poczucie bezsensu obejmowało wyraźnie mniej niż 10% badanych²⁰.

F. Borggrefe przeprowadził badania w mieście przemysłowym Ludwigshafen am Rhein (RFN). Spośród 5889 ankiet rozesłanych do ludzi dorosłych zwrócono tylko 1469. Ankietowani reprezentowali zarówno członków Kościoła ewangelickiego, jak i katolickiego oraz bezwyznaniowych. Odpowiedzi ankietowanych na temat szukania i znalezienia sensu życia autor podzielił na 5 grup:

a) „konformiści”, to znaczy ludzie, którzy byli pewni co do znaczenia i sensu życia. Ten typ odpowiedzi wiązał się silnie z emocjonalną przynależnością do Kościoła.

b) „nawróceni”, którzy kiedyś przeżyli niepewność i zwątpienie w sens życia, lecz aktualnie na drodze refleksji i dyskusji odkryli go na nowo.

c) „wątpiący”, którzy nie są pewni w kwestii ustalenia sensu życia.

d) „niezaangażowani”, którzy nie znaleźli zadowalającej odpowiedzi na pytanie o sens życia. Ta grupa jest szczególnie podatna na wpływ innych niż chrześcijański systemów wyjaśniania życia (np. humanizm, różne szkoły filozoficzne, systemy polityczno-ideologiczne).

¹⁹ K. W. Dahm, *Verbundenheitsmodell „Volkskirche”*, w: *Gemeindepraxis. Analysen und Aufgaben*, wyd. N. Greinacher, N. Mette, W. Möhler, München 1979, 17—28.

²⁰ *Katholiken und Pfarrgemeinde*. Institut für Kirchliche Sozialforschung des Bistums Essen — Nr. 90 (A), Essen 1977, 8—13.

e) „nieosiągalni”, nie tylko odrzucający jakąś propozycję odpowiedzi na pytania o sens życia, ale w ogóle kwestionujący możliwość takiej odpowiedzi. Są oni praktycznie nieosiągalni dla jakiegokolwiek systemu interpretacji życia.

Wymienione za socjologami amerykańskimi R. Starkem i Ch. Y. Glockem kategorie badanych osób były reprezentowane w społeczności miasta przemysłowego w zróżnicowany sposób. Konformiści liczyli w Ludwigshafen 26⁰/o, nawróceni — 25⁰/o, wątpiący — 22⁰/o, niezaangażowani — 3⁰/o, nieosiągalni — 20⁰/o. Trzecia i czwarta grupa badanych osób charakteryzowała się osłabioną więzią z kościelnym systemem wartości i chrześcijańską perspektywą interpretacji życia. Grupa piąta była wyłączona z tego systemu interpretacji i znaczeń²¹.

Warto dodać, że wśród katolików amerykańskich zasięg pięciu kategorii ustosunkowań się do sensu życia kształtował się odpowiednio: 49⁰/o, 19⁰/o, 17⁰/o, 4⁰/o, 8⁰/o, zaś wśród protestantów amerykańskich — 31⁰/o, 25⁰/o, 25⁰/o, 5⁰/o, 10⁰/o. Respondenci zachodni Niemcy bardziej niż Amerykańscy odchylali się w interpretacji sensu życia od modelu chrześcijańskiego i byli w swoich postawach bardziej podobni do protestantów niż katolików amerykańskich²². W niektórych warstwach społeczeństwa amerykańskiego stwierdzono dość znaczną dynamikę przemian w zakresie roli religii jako drogowskazu w życiu. Spośród studentów z Williams College w 1948 roku 85⁰/o badanych udzieliło odpowiedzi zdecydowanie twierdzących na pytanie — „Czy sądzisz, że potrzebujesz pewnej formy religijnego ukierunkowania lub religijnych przekonań, aby osiągnąć w pełni dojrzałą filozofię życia?”, w 1967 roku — 65⁰/o²³.

W sześciotysięcznej miejscowości holenderskiej położonej w rejonie intensywnie industrializowanym 93⁰/o katolików opowiadało się za możliwością uznania sensu życia, natomiast 7⁰/o odrzucało taką ewentualność, ponieważ w ich przekonaniu życie jest zbyt powierzchowne i pozbawione szerszej głębi²⁴. W badaniach przeprowadzonych w 1971 roku wśród katolików i niekatolików Lyonu 57⁰/o uznało religię jako czynnik nadający sens istnieniu człowieka, 34⁰/o — było przeciwnego zdania i 9⁰/o — nie miało w ogóle opinii na ten temat²⁵.

²¹ F. Borggreffe, *Kirche für die Grosstadt. Sozialtheologische Materialien für eine urbane Theologie*, Heidelberg 1973, 118—120.

²² Tamże, 118—120. R. Stark, Ch. Y. Glock, *American Piety: The nature of religious Commitment*, Berkeley—Los Angeles 1968.

²³ W. Adamski, *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa 1980, 144—145.

²⁴ K. M. Schmitz, *Kirche im Feld sozialer Interaktion*, Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie 7/1971/181.

²⁵ B. Leś, *Religijność społeczeństw przemysłowych. Studium porównawcze Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 1977, 135.

3. Ocena wyników

To krótkie sprawozdanie z badań nad problematyką sensu życia każe zwrócić uwagę na kilka ogólniejszych wniosków. Ponieważ rozpiętość czasu pomiędzy przytoczonymi przykładowo badaniami jest niewielka, można próbować w oparciu o nie dokonywać pewnych uogólnień. Wyciąganie zbyt daleko idących wniosków jest jednak ograniczone ze względu na rodzaj danych, na których opiera się niniejszy krótki raport socjologiczny.

„Życie to jakby zadanie, które człowiek otrzymuje do rozwiązania — pisze T. Czeżowski — sens życia zaś to rozwiązanie, które trzeba znaleźć”²⁶. Problemy sensu życia, zarówno gdy dotyczą ostatecznych podstaw i historycznych perspektyw, jak i życia osobistego jednostki, stanowią ważną część ludzkich doświadczeń²⁷. Stałe poczucie bezsensu obejmuje tylko nieznaczne kręgi badanych osób w społeczeństwach współczesnych (od kilku do kilkunastu procent). Nieco więcej jest osób niezdecydowanych, będących jakby w drodze, powątpiewających w sens swojej egzystencji. Do przedstawicieli tych warstw społecznych odnosi się zapewne twierdzenie V. E. Frankla, że „wielką chorobą naszego wieku jest bezcelowość, nuda, brak sensu i celu”²⁸. Nie próbują oni dać ani ogólnej i powszechnie obowiązującej odpowiedzi na pytanie o sens życia, ani indywidualnej i zrelatywizowanej do konkretnych warunków, w których przebiega ich życie.

Zdecydowana większość współczesnych szuka podstaw dla całościowego obrazu świata, zrozumienia go, odszukania w społeczeństwie swojego miejsca, a także nadania życiu trwałego sensu, będącego jakimś wykroczeniem poza samego siebie. Rzeczywistość nadająca sens ludzkiemu życiu ma charakter nieempiryczny, a przynajmniej wykraczający poza codzienność. Człowiek szuka sensu jako czegoś, co jest poza nim, co nie jest tylko „produktem” jego samego.

Nie zawsze szukanie sensu życia prowadzi do wiary w Boga. Może ograniczać się ono do samego poszukiwania bez osiągnięcia celu, może oznaczać skierowanie się ku utopiom nigdy w pełni nie do zrealizowania, szukanie sprawiedliwości dla wszystkich, zaufanie do bezosobowego losu, upatrywanie sensu w racjonalnym realizowaniu określonych celów i ideałów życiowych, urzeczywistnianie godnych aprobaty treści moralnych, zawartych w ryzyku podejmowania samodzielnych wyborów itp. Nie odwołując się do przesłanek religijnych usiłuje się wydedukować sens swojego życia na płaszczyźnie refleksji filozoficznej, własnej aktywnej działalności, przy daleko idącym lub pełnym zamknięciu się na świat stricte transcendentny.

²⁶ T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1948, 234.

²⁷ W. Kasper, *Einführung in den Glauben*, Mainz 1972, 33.

²⁸ V. E. Frankl, *Psychoterapia dla każdego*, Warszawa 1978, 156.

Człowiek współczesny stawia z natarczywością pytanie o sens i perspektywę własnego życia. Ponieważ brak mu trwałych orientacji na wartości chrześcijańskie, stawiane problemy i znaki zapytania nie zawsze są rozwiązywane w wymiarach chrześcijańskich. Pluralizacja idei i wartości, której w tak ogromnym zakresie doświadcza człowiek współczesny oraz poczucie względności wszystkiego co ludzkie, nie ułatwiają drogi ku odkryciu religijnych wymiarów sensu ludzkiej egzystencji²⁹. Poszukiwanie sensu życia nie jest domeną ludzi wierzących, lecz fenomenem ogólniejszej natury. Można mówić również o zsekularyzowanej interpretacji sensu życia. Nie istnieje jeden system sensów, lecz wylaniają się liczne systemy interpretacji, które określają z różną siłą i w różny sposób sensowność życia ludzkiego³⁰.

W poszukiwaniach sensu życia człowiek kieruje się albo ku rzeczywistości ponadnaturalnej albo ku rzeczywistości naturalnej, przewyższającej jednak osobiste doświadczenia i poznanie poszczególnej jednostki (ponadindywidualna rzeczywistość). Jest rzeczą oczywistą, że stosunek ludzi do religii będzie rzutował na stopień akceptacji lub negacji religijnego względnie laickiego pojmowania źródeł sensu życia.

W kontekście pluralistycznej sytuacji i obecności różnych konfiguracji sensów jest interesujące utrzymywanie się przekonania o religii jako czynniku nadającym sens życiu. Wiara dla wielu jawi się w procesie stawania się sensu istotną pomocą. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, około połowy obywateli w wysoko rozwiniętych krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej oraz blisko dwie trzecie katolików łączy problem sensu życia z istnieniem Boga, uznając w religii źródło sensu życia. Jedynie trzecia część badanych nie dostrzega religijnego transcendentnego sensu życia, a nawet go wyklucza. Zamyka swoje poszukiwania za stabilnym i pogłębionym sensem w granicach „transcendencji społecznej”.

W sytuacji istnienia rywalizujących systemów wartości, w sytuacjach indywidualnych i społecznych napięć, znaczna część katolików oczekuje „pomocy orientującej” ze strony Kościoła. Jeżeli nawet wewnętrzny teren doświadczenia Kościoła jest dla wielu światem obcym, to jednak „ten świat pozostaje pewną możliwością, a zadaniem chrześcijańskiego wychowania jest otworzyć drzwi na teren tego doświadczenia Kościoła i ośmielić do wzięcia udziału w tym klimacie doświadczenia”³¹. Oferta Kościoła w zakresie usensownienia życia jest jego wyraźną szansą.

²⁹ P. L. Berger, *Der Zwang zur Häresie. Religion in der pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1980, 37; por. V. E. Frankl, *Der junge Mensch auf der Suche nach Sinn*, w: *Die Jugend und ihre Zukunftschancen*, wyd. J. C. Welbergen, Hamburg 1979, 180—191.

³⁰ P. L. Berger, *Einladung zur Soziologie*, München 1973, 74.

³¹ J. Ratzinger, *Doświadczenie a wiara*, *Communio* — Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 1 (1981) nr 4, 26.

Odnajdywany w wierze i poprzez wiarę sens ludzkiego życia nie jest odwracaniem się od spraw ziemskich, lecz ich pełniejszym ujęciem i interpretacją. Religijna interpretacja sensu życia ma różne odcienie, od bardzo ogólnikowych i o płynnych konturach, aż po takie, w których wszystkie relacje życiowe człowieka są podporządkowane religii.

Jeżeli w naturę ludzką jest „wdrukowana” potrzeba wychodzenia poza swój ludzki stan i ciągle szukanie „poza” wymiarami empirycznych realiów ludzkiego życia, to również w wysoko rozwiniętych społeczeństwach Europy Zachodniej potrzeba ta realizuje się w kontekście religijnym, nie wyłącznie i nie zawsze, ale równocześnie i dość często. Upatrywanie w religii źródła sensu życia uprawnia do przesunięcia „tego, co religijne” daleko poza granice wyznaczone kultowo-instytucjonalnym wymiarem religijności.

Badania socjologiczne wskazują na stosunkowo jeszcze znaczną relewantność religii chrześcijańskiej w sferze osobistych i subiektywnych przeżyć, w dziedzinie religijnego zrozumienia sensu życia, znacznie silniejszą niż wynikałoby to z rytualno-kultowych zaangażowań w religię zinstytucjonalizowaną.

Przeprowadzone rozważania socjologiczne dobrze synchronizują ze słowami Pawła VI z listu apostołskiego *Octogesima adveniens*: „W aktualnych przemianach, tak gwałtownych i szybkich, człowiek wciąż odkrywa siebie na nowo i pyta się o sens własnego istnienia i o sens bytowania ludzkiej zbiorowości. Choć powątpiewa, czy korzystać z doświadczeń przeszłości, którą uważa za zamkniętą i zbyt odmienną, to jednak potrzebuje światła dla swojej przyszłości — odczuwanej jako niepewna i zmienna — ze strony prawd niezmiennych i wiecznych, które go przerastają, ale których ślady potrafi, jeśli zechce, sam odnaleźć” (OA 7).

RELIGION AS THE SOURCE OF THE SENSE OF HUMAN LIFE

In the process of searching for and finding answers for a very significant question about the purpose of human life, an individual may refer either to the premises of mundane character or only to transcendental ones or he may take both of these components into consideration. The author in his article *Religion as the Source of the Sense of Human Life* attempts to gather and juxtapose, on the example of selected West-European countries and U.S.A., sociological investigations concerning the subject of the sense of life (the range of attitudes towards the sense of life, their religious or non-religious character).

In pluralistic situation, at the market of various configurations of senses, it is of interest to note that there persists a conviction about religion being a factor which gives sense to life. For many a man faith appears to be an inviolable aid in the process of attaining sense. As follows from the analyses, approximately half of the citizens in high-developed West-European and North American countries and 2/3 of Catholics in these countries associate the problem of the sense of life with the existence of God; they see the source of life in religion. Only 1/3 of the people under investigation do not

recognize religiously transcendent sense of life and they even deny it. They limit their search to social transcendence. Only a small circle of people investigated in contemporary society (several per cents) are seized with the feeling of meaninglessness.

Treating religions as the source of the sense of life entitles to shift „that which is religious” far outside the limits fixed by cultural—institutional dimension of religiosity. Religious interpretation of life has different shades, from most general and having floating outlines to those in which all relations in human life are subordinated to religion.